

Od redakcji

Zjawisko mniejszości seksualnych, którego istnienia nikt już nie kwestionuje, jest z dużą intensywnością poddawane badaniom naukowym, wieloaspektowo analizowane, systematyzowane i wartościowane. Wśród tych mniejszości przez dłuższy czas stosunkowo mniej uwagi, jak się wydaje, poświęcano osobom transseksualnym. Potoczne opinie na temat samego zjawiska, jak i osób nim dotkniętych są wyraźnie uproszczone, żeby nie powiedzieć prymitywne. Nie dziwi więc, że konieczne stało się pogłębione spojrzenie na zjawisko transseksualizmu, a sięgając do jego korzenia, także na problem tożsamości płciowej, której zaburzenie skutkuje niekompatybilnością postrzegania siebie z biologiczno-seksualnym wyposażeniem osoby.

Próbując podsumować bieżący rok z perspektywy zainteresowania transseksualizmem, można rzec, iż jest to rok wyjątkowy. Wystarczy wskazać, że od listopada 2015 do końca 2016 w najbliższym sąsiedztwie, tj. w Polsce i Niemczech, miały miejsce trzy ważne wydarzenia merytorycznie skoncentrowane na problemie transseksualizmu. Najpierw w okresie 4 miesięcy odbyły się dwie międzynarodowe konferencje naukowe poświęcone temu zagadnieniu. Pierwsza zatytułowana „Tożsamość płciowa i transseksualizm: fakty i kontrowersje. Perspektywa interdyscyplinarna” zorganizowana została w listopadzie 2015 w Opolu przez wydający niniejsze czasopismo Instytut Nauk o Rodzinie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego we współpracy ze Stowarzyszeniem Bioetyków Europy Środkowej (BCE) i z Europejskim Stowarzyszeniem Teologów (ESCT). Druga zorganizowana została na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem w lutym 2016 roku i nosiła tytuł: „Transseksualizm. Wyzwanie społeczne w rozmowie między teologią i neuronaukami. Konferencja międzynarodowa i interdyscyplinarna” (*Transsexualität. Eine gesellschaftliche Herausforderung im Gespräch zwischen Theologie und Neurowissenschaften. Internationale, interdisziplinäre Konferenz*; <https://www.evangelisch.de/inhalte/131266/01-02-2016/konferenz-ueber-theologie-und-transsexualitaet-der-uni-frankfurt>). Trzecim wydarzeniem jest poświęcenie tegorocznego dnia praw człowieka (grudzień 2016) właśnie kwestii transseksualizmu. Hasło dnia sformułowano następująco: „Tutaj jest nie mąż-

czynna, nie kobieta. Prawo do równego traktowania bez względu na orientację seksualną i tożsamość (*Hier ist nicht Mann noch Frau. Recht auf Gleichbehandlung ungeachtet sexueller Orientierung und Identität*; <https://www.ekd.de/themen/material/tag-der-menschenrechte-2016/index.html>).

Nie byłoby być może w tych wydarzeniach czegoś wyjątkowego, gdyby ich (współ)organizatorami nie były fakultety Kościołów chrześcijańskich, katolickiego i ewangelickiego, a w ostatnim przypadku Kościół Ewangelicki w Niemczech. Z powyższego można wnioskować, że po społecznościach cywilnych, zrzeszeniach mniejszości seksualnych, agendach Unii Europejskiej czy WHO, także wspólnoty wyznaniowe widzą potrzebę naukowego zgłębienia problemów związanych z transseksualizmem. Wydaje się, że rzetelna dyskusja i zmierzanie się z tym problemem także w obrębie Kościołów chrześcijańskich może wydatnie przyczynić się do przeciwdziałania stygmatyzacji, uprzedzeniom i dyskryminacji osób transseksualnych. A ponieważ powyższe postawy są nie do pogodzenia zarówno z szacunkiem dla osoby ludzkiej, jak i z nadrzędnym w chrześcijaństwie przykazaniem miłości, konieczne okazuje się interdyscyplinarne zgłębienie zjawiska, które takie reakcje wyzwała lub przynajmniej wyzwało w przeszłości.

Zadanie zmierzania się z wyzwaniem, jakim w obszarze społecznym i naukowym jest transseksualizm, postawione zostało także Autorom niniejszego tomu „Family Forum”, w którym skoncentrowano się na tym zaburzeniu tożsamości płciowej, polegającym na istnieniu identyfikacji płciowej sprzecznej z płcią morfologiczną. Złożoność problematyki tożsamości płciowej oraz jej zaburzeń sprawiają, że zaprezentowane w tomie teksty jedynie fragmentarycznie realizują zadany obszar badawczy. Mamy świadomość, że w ostatnim czasie ukazały się monografie zbiorowe tych zagadnień, które mogą pretendować do miana integralnego ujęcia problematyki, jak choćby z najnowszych: *Transsexualität in Theologie und Neurowissenschaften Ergebnisse, Kontroversen, Perspektiven* [*Transsexuality in Theology and Neuroscience: Discoveries, Controversies, and Perspective*], G. Schreiber (Hg.), Walter de Gruyter: Berlin/New York 2016. Nie zmienia to faktu, że aktualna dyskusja złożonych problemów powinna być podejmowana i dokumentowana na bieżąco, czemu służy m.in. „forum” naszego czasopisma.

Konstrukcja układu treści niniejszego tomu w jego części tematycznej jest prosta. Punktem wyjścia jest postawienie problemu biomedycznych i genetycznych komponentów tożsamości płciowej oraz orientacji seksualnej, następnie zaś uwaga badaczy koncentruje się na fenomenie transseksualizmu w całej jego złożoności. Tę złożoność dobrze ilustrują kolejne przyczynki podejmujące problem z perspektywy kulturowej, eklezjalnej, prawnej i genderowej. Ciekawe do-

pełnienie stanowi podjęcie problemu znaczenia i roli płci psychologicznej w ocenie życia jako spełnionego i szczęśliwego.

Podjmując wątek złożoności zjawiska zaburzonej identyfikacji płciowej, warto zauważyć artykuł, w którym przeanalizowano aż sześć ważnych perspektyw transseksualizmu: perspektywę osoby transseksualnej, medyczno-psychiatryczną, pojęciową, studiów gender/queer, różnych koncepcji tożsamości płciowej, a także perspektywę katolicko-teologiczną, zasadnie podkreślając potrzebę ich integrującego ujęcia. Prace nad VI tomem „Family Forum” pokazały, że nawet taki stopień złożoności jeszcze nie opisuje całego spektrum problemu. Okazuje się bowiem, że do powyższych należałoby niewątpliwie dodać perspektywę najbliższego otoczenia osoby transseksualnej, a więc jej środowiska rodzinnego. Znaczenie tej perspektywy doszło do głosu już w rozmowach z osobami transseksualnymi, które wśród największych obaw i lęków wymieniały reakcje najbliższych i relacje z osobami kochanymi. Do dyskusji włączyli się także przedstawiciele rodzin pochodzenia transseksualistów, którzy podkreślali m.in. fakt, że w debacie brakuje rodzinnego i społecznego kontekstu w ujęciu problemu. Ich zdaniem, łatwiej jest akcentować wyłącznie potrzebę akceptacji transseksualisty, jego partnera/partnerki, ewentualnie doceniać empatyczne nad miarę otoczenie. O wiele trudniej pokazać cierpienie i dylematy, przeszkody i rany, wreszcie rozdarcie rodziców, rodzeństwa oraz najbliższego otoczenia osób transseksualnych, które w imię miłości do najbliższych mają bezwarunkowo zaakceptować działania związane ze zmianą płci. W jeszcze większej mierze odnosi się to do dzieci w tych rodzinach, które z dnia na dzień mają ciocię „zaakceptować” jako wujka i to także na płaszczyźnie werbalnej. Cytując jedną z takich wypowiedzi, pytamy z jej autorem: „... jak daleko wolno pójść w realizacji swoich najgłębszych, tożsamościowych pragnień. [...] Wciąż mierzę się z emocjami, które trudno opanować. Jest tak wiele wątków, które rodzą sprzeciw sumienia: na płaszczyźnie rozpoznania i oceny zaburzenia, oceny moralnej czynów związanych z zaburzeniem, jak i na płaszczyźnie duszpasterskiej – wbrew potocznej opinii – odpowiadającej przyzwalająco na takie działania. [...] Rzadko próbuje się nas zrozumieć, zwykle ja i moi bliscy doświadczamy (duszpasterskiej) reprimendy za opory, jakie odczuwamy względem całej sprawy”. Umożliwiając i temu środowisku wyartykułowanie swoich problemów, chciałbym równocześnie zadedykować i tę płaszczyznę naukowej refleksji, w której wydaje się nieobecne.

Ponieważ w ostatnim roku badania mocno skoncentrowały się na teologicznym wymiarze problemu, warto też przywołać wypowiedź osoby konfrontowanej z transseksualizmem, która podnosi inny niż zazwyczaj (i niepoprawny politycznie) punkt spojrzenia na problem: „Dla mnie sytuacja z transseksualizmem w Kościele jest przykładem czegoś o wiele ważniejszego i chyba bardziej bo-

lesnego – pewnej niewiary nas, ludzi Kościoła, że dysponujemy Prawdą, która może rozjaśnić i pomóc unieść nawet tak trudne losy i tak wielkie cierpienia jak zaburzenie poczucia seksualnej tożsamości. Łatwiej katolikom poczuć zażenowanie ‘bezwzględna’ literą ‘niehumanitarnego’ prawa kościelnego, niż ukazać w świetle nauki o godności człowieka ślepe uliczki, w które ludzie brną tylko dlatego, że widzą swoje życie w bardzo skróconej perspektywie i nie znają swojej prawdziwej wartości?”

Cytowane teksty źródłowe znajdują się w posiadaniu Redakcji, a ich upublicznienie za zgodą Autorów wynika z mocnego przekonania, że tak trudne sprawy wymagają stałego dialogu, wymiany poglądów, identyfikowania różnorodnych emocji oraz poszukiwania rozwiązań, które respektują godność wszystkich osób konfrontowanych z problemem zaburzonej identyfikacji płciowej. Swoje stanowisko w tej sprawie wyraziłem w wywiadzie opublikowanym w bieżącym roku (P. Morciniak, Sytuacja graniczna [transseksualizm], wywiad: R. Bielecki, „W Drodze” 2016, nr 6, 48–61), dlatego obecnie nie rozwijam tego wątku merytorycznego.

Szata graficzna okładki czasopisma każdorazowo w kolorowym kwadracie zawiera zapowiedź tematyczną rocznika. Ten obrazowy komunikat merytoryczny przekazywany jest przez układ kolorowych sznurków, których różnorodność i splót zdefiniowany został jako symboliczna ilustracja nie tylko samej rodziny, lecz także problemów, z którymi musi się ona mierzyć, poszukując własnej tożsamości. W graficznej zapowiedzi VI tomu towarzyszące nam niezmiennie sznurki, tym razem cztery, odnajdujemy w specyficznej konstelacji. Dwa z nich znajdują się w obrębie kwadratu i obok nich umieszczony został znak zapytania. Ten obraz zapowiada, że określenie tożsamości (jakiegokolwiek) zawsze wiąże się z postawieniem kluczowych pytań: kim jestem, skąd pochodzę, dokąd zmierzam i dopiero podjęcie wysiłku odpowiedzi na nie pozwala właściwie skonfigurować statycznie położone sznurki. Pozostałe dwa sznurki po raz pierwszy wychodzą poza obszar kwadratu, odwołując się do etymologii słowa „transseksualizm” (od łacińskiego: *transire*, które znaczy: „przechodzić, przekraczać granice, schematy, układy” etc.). Wykraczające poza kwadrat sznurki, które równocześnie w jakiejś mierze do niego należą, stanowią odniesienie do złożonego i trudnego do jednoznacznie rozwiązania problemu usytuowania transseksualizmu, dominującego w tematyce numeru. Równocześnie centralny dla graficznej wymowy znak zapytania dedykowany jest miejscu transseksualizmu w kontekście rodziny i jej dynamiki.

Powstanie niniejszego tomu czasopisma jest, jak zawsze, owocem zbiorowego namysłu nad zadaniem badawczym, w którym uczestniczyli zarówno uznani naukowcy z kraju i zagranicy, jak i młodzi badacze. Ich poszukiwania na-

ukowe pozwoliły uzyskać interdyscyplinarny obraz badanych problemów. Jakość tekstów z zaangażowaniem oceniali fachowi Recenzenci, za których wysiłek intelektualny chciałbym w imieniu Redakcji czasopisma podziękować. Zarówno Autorom wszystkich zaprezentowanych w tym tomie tekstów, krajowym i zagranicznym pochodzącym z różnych ośrodków naukowych, Redaktorom tematycznym czasopisma oraz Naukowcom tworzącym Radę Naukową „Family Forum” wyrażam wdzięczność zarówno w imieniu Czytelników tomu, Redakcji czasopisma, jak i Instytutu Nauk o Rodzinie. Wysoka jakość merytoryczna i formalna pisma jest też zasługą Tłumaczy, Korektorek i Redaktora technicznego, jak również Redakcji Wydawnictw WT UO, którym w imieniu Redakcji czasopisma wyrażam podziękowania. Słowa wdzięczności należą się także Autorowi okładek kolejnych tomów czasopisma za inspirujący w swojej wymowie merytorycznej i artystycznej projekt.

W imieniu Rady Naukowej i Redakcji „Family Forum” zapraszam wszystkich Zainteresowanych do podjęcia dyskusji nad kolejnymi aktualnymi problemami z zakresu tematyki rodzinnej. Informuję, że siódmy tom czasopisma dotyczyć będzie fundamentalnej problematyki rodziny i związków partnerskich w europejskim krajobrazie. Wszystkim Czytelnikom życzymy inspirującej lektury bieżącego tomu.

Piotr Morciniec
redaktor naczelny „Family Forum”

